

Co zapewni miastom przyszłość?



Aldo Vargas-Tetmajer

Związek Miast Polskich

Miasta to podstawa ludzkiej cywilizacji. Co sprawia, że jedne „rozkwitają” a drugie „obumierają”? Jak wspierać wyludniające się ośrodki małe i średnie? Czy da się przygotować na zdarzenia nagłe i niespodziewane? Dlaczego to nie miejsce zamieszkania definiuje miejskość? Jak projektować miasto by umiało zaspokajać także przyszłe, jeszcze nieznane potrzeby mieszkańców? Czy planowanie strategiczne ma znaczenie w czasach tak dużej zmienności?

W długiej epopei naszego gatunku, ostatnie kilka tysięcy lat objawia się jako istna rewolucja w trybie życia i zmianie warunków bytowych. Podążający do tej pory za pożywieniem człowiek, rozwinął dwa nowe sposoby radzenia sobie z jego pozyskiwaniem. Jedni zamiast polować na zwierzynę, zaczęli ją hodować i zapewniać jej nowe pastwiska, inni zamiast zbierać ziarna, korzenie czy dziko rosnące owoce, zaczęli je selektywnie uprawiać, dopełniając dietę mięsem zwierząt hodowlanych. W długiej perspektywie czasowej, przewagę liczebną uzyskali ci drudzy, opanowując wszystkie kontynenty naszej planety. Wymuszone uprawą roli osadnictwo zapewniło im bowiem możliwość gromadzenia większych ilości pożywienia oraz przede wszystkim powolny wzrost liczby ludności oraz możliwość intensywnej wymiany dóbr i informacji. Pojawiła się konieczność zarządzania bardziej złożoną społecznością, ale też walka o władzę, o dostęp do różnych dóbr, w tym ziemi. Kluczowy stał się akces do wody i ziemi uprawnej a środowisko uległo intensywnemu przekształceniu.

Pojawienie się osadnictwa ludzkiego determinuje przeważnie takie aspekty jak:

- stałe osadzenie w bogatym w zasoby otoczeniu naturalnym i dostęp do zasobów niewystępujących lokalnie;
- wzrost liczby ludności, a wraz nią wzmożone interakcje wewnątrz grupy, bardziej złożona organizacja a także rozkwit kultury;
- powiązania sieciowe z bliżej i dalej położonymi osadami i rozległe powiązania ponadlokalne, kumulacja dóbr i środków, oraz ich transfer w ramach tej sieci.

Z czasem gęstniejąca sieć osadnicza i wzajemne powiązania, działające jak system naczyń połączonych, ukształtowały hierarchię między poszczególnymi ośrodkami i doprowadziły do rozrostu coraz większych aglomeracji centralnych, które stały się prawdziwymi miastami. W wyniku powstania i rozwoju miast – połączonych w określonej hierarchii – powstała nasza ludzka cywilizacja.



W wyniku powstania i rozwoju miast – połączonych w określonej hierarchii – powstała nasza ludzka cywilizacja.

Granice wzrostu

W swoim powolnym rozroście, miasta napotykały się na różnorakie bariery rozwojowe (z wieloma z nich borykają się do dziś).

W pierwszej kolejności są to te, które określa środowisko naturalne, w którym osadzone są aglomeracje. Dostarcza ono, bądź skąpi, szereg usług ekosystemowych, niezbędnych do powstania i rozwoju obszarów zurbanizowanych. Środowisko zapewnia zatem zdolności produkcyjne (woda, żywność, energia, surowce, inne), regulacyjne (m.in. okresowa zmienność warunków klimatycznych i dostępu do dóbr, zdolności regeneracyjne środowiska, inne), usługi zapewniania przestrzeni życiowej (gdzie można, a gdzie nie można żyć) oraz kulturalne. W przypadku ich ograniczenia, cała sieć osadnicza słabnie, a w ekstremalnych przypadkach, które prędzej czy później następują, może doprowadzić do jej upadku.

W drugiej kolejności warto wymienić ograniczenia wewnętrzne, do których można zaliczyć:

- bariery organiczne, związane z jakością życia, zdrowiem i zdolnością do reprodukcji, skutkujące wzrostem, stagnacją lub spadkiem liczby ludności;
- bariery technologiczne, czyli te które określają możliwości produkowania żywności, wydobywania zasobów i wykorzystania energii, ich przekształcania w różnego rodzaju dobra oraz ich transport;
- bariery organizacyjne, czyli to w jaki sposób dana społeczność wykorzystuje dostępne zasoby, jakie struktury zarządcze i hierarchie tworzą się w społecznościach ludzkich oraz pomiędzy ośrodkami miejskimi;
- bariery ideologiczne, czyli te które tworzą ramy ideowe dla struktury organizacyjnej oraz nadają sens stosunkom społecznym.

Zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne bariery ulegają ciągłym przemianom, które mogą mieć charakter powolny, ewolucyjny, bądź gwałtowny, rewolucyjny i to zarówno w kierunku korzystnym dla sieci osadniczej czy też, niestety częściej, dlań szkodliwy.

W długiej już historii osadnictwa miejskiego należy zauważyć, że ludzkość wielokrotnie doznawała gwałtownych upadków rozwiniętych sieci osadniczych i następujących po nich „wieków ciemnych”, z których najbardziej znane to koniec epoki brązu oraz koniec antyku. Bariery wewnętrzne i zewnętrzne decydują o tym, czy miasto „żyje” czy też „obumiera”. Warto uzmysłowić sobie te uwarunkowania i zgodnie z nimi diagnozować obecny stan aglomeracji i planować ich rozwój.



Bariery wewnętrzne i zewnętrzne decydują o tym, czy miasto „żyje” czy też „obumiera”. Warto uzmysłowić sobie te uwarunkowania i zgodnie z nimi diagnozować obecny stan aglomeracji i planować ich rozwój.

Istnieją obecnie realne mierniki wskazujące na dochodzenie do, a niekiedy przekroczenie, granic wzrostu, poza którym miasta nie będą dalej w stanie funkcjonować na dotychczasowych zasadach.

Jedną z obecnie ujawniających się barier są zmiany klimatyczne, w tym coraz wyraźniej zaznaczająca się susza hydrologiczna, na przemian z opadami nawałnymi (tzw. powodzie w trakcie suszy), które mogą zaburzyć funkcjonowanie miast. Jeśli zjawiska te będą się nasilać to wymuszą zmianę myślenia o zarządzaniu zasobami wodnymi w aglomeracjach. Do tego dodać można wyzwania związane z energetyką i emisjami gazów cieplarnianych i innych szkodliwych substancji, produkcją i dystrybucją żywności, zielenią i bioróżnorodnością, czy gospodarką odpadami.

Inną barierą, np. w Polsce, jest ujemna demografia, z różnymi konsekwencjami dla długoterminowej żywotności miast: mniej aktywnych zawodowo mieszkańców, wrastająca liczba ludności w wieku poprodukcyjnym, mniej usług dla młodych, niższe wpływy z podatków dla samorządów, itd.

Trend ten jest widoczny zwłaszcza w miastach średnich i małych oraz poza obszarami aglomeracyjnymi. Duże ośrodki oferują większą paletę możliwości rozwoju, stąd wyraźny kierunek migracyjny do aglomeracji, zasysający potencjał rozwojowy średnich i małych miast. Jest to tendencja ogólnoeuropejska, wzmocniona dodatkowo ujemnym przyrostem naturalnym. Po przekroczeniu pewnego progu, którego jeszcze nie znamy, zjawisko to może okazać się nieodwracalne. Jak wspierać wyludniające się miasta małe i średnie? To obecnie jedna z ważniejszych debat w Polsce i cel polityk rozwojowych kraju.



Jak wspierać wyludniające się miasta małe i średnie? To obecnie jedna z ważniejszych debat w Polsce i cel polityk rozwojowych kraju.

Kolejną grupą barier są te związane z organizacją i funkcjonowaniem miast: gwałtowne zmiany rynku pracy, handlu i usług, czy reorientacja w mobilności i logistyce. Niestety samorządy niezbyt korzystają z ciągle rozwijającej się wiedzy z zakresu zarządzania, a system planowania przestrzennego nie nadąża za szybko zmieniającą się rzeczywistością przestrzenną miast i nowymi formami aktywizmu obywatelskiego. Planowanie strategiczne nie jest niestety powszechną praktyką samorządów lokalnych.

Dwa zjawiska z najnowszej historii, pandemia oraz wojna w Ukrainie i związany z nią kryzys uchodźczy, pokazały, że pewne zdarzenia mogą ujawnić się w sposób nagły i niespodziewany. Uwypukliły również to, że systemy zarządzania na poziomie kraju i miast nie są dostatecznie na nie przygotowane, ujawniając tym samym bariery mentalne w radzeniu sobie z wyzwaniami na różnych poziomach zarządzania. I to właśnie z tej perspektywy należy spojrzeć na różnorakie problemy oraz zagrożenia dla funkcjonowania miast w Polsce.



Pewne zdarzenia mogą ujawnić się w sposób nagły i niespodziewany. Systemy zarządzania na poziomie kraju i miast nie są dostatecznie na nie przygotowane.

Nowe czasy – nowe funkcje miasta

Zachodzące zmiany cywilizacyjne skłaniają do ciągłej redefinicji funkcji miasta. Dawne stolice imperiów antyku czy aglomeracje średniowieczne funkcjonowały w sposób odmienny od miast w okresie rozwoju przemysłu w XX wieku. Średniowieczne mury miejskie przestały pełnić swoją funkcję i w większości zostały rozebrane. Nie inaczej jest teraz. Widzimy nowy rodzaj przemian technologicznych, które całkowicie redefiniują to, czym obszary zurbanizowane są oraz na czym polegają ich relacje wzajemne oraz z otaczającym środowiskiem. Ośrodki te przestają być tylko geograficznie określoną strukturą przestrzenną i przekształcają się w szeroką gamę sposobów życia, które niekoniecznie związane są z fizyczną przestrzenią miasta. Można mieszkać w dużym, nowoczesnym mieście i trudnić się rolnictwem. Można też być mieszkańcem wsi i funkcjonować w strukturach ściśle miejskich. Po raz pierwszy w historii, miejsce zamieszkania nie musi definiować miejskości, a praca zdalna nie jest już egzotyką tylko normą.



Po raz pierwszy w historii, miejsce zamieszkania nie musi definiować miejskości, a praca zdalna nie jest już egzotyką tylko normą.

Miasta jak nigdy dotąd pełnią kluczową rolę w określeniu tego, jak ludzie żyją i co robią. W 2007 r. przekroczyliśmy próg 50% ludzkości zamieszkującej obszary zurbanizowane. Po raz pierwszy w historii jesteśmy gatunkiem żyjącym częściej w miastach niż na wsiach, i do tych wsi już raczej nie wrócimy, a już na pewno nie staniemy się

ponownie masowo rolnikami, hodowcami czy łowcami-zbieraczami. To w miastach – rzeczywistych bądź wirtualnych – wciąż tworzone są nowe miejsca pracy i zaspokajane coraz to bardziej złożone potrzeby i oczekiwania wymagające większych zasobów i kreatywności. Miasta dostosowują się do wymagań ludności i są przez nie kształtowane. Standardy miejskie wyznaczają obecnie nowoczesne rozwiązania związane z mobilnością i ekonomią współdzielenia (przestrzenie *co-workingowe*, *carsharing*, środki indywidualnego transportu, mieszkania czasowe, aplikacje miejskie, itp.) ale też szeroko pojęta jakość życia, idąca w parze z dostępnością i zielenią miejską. Uwidocznili się to zwłaszcza podczas pandemii COVID-19, która spowodowała wzrost zapotrzebowania na większy metraż mieszkaniowy oraz dostęp do zieleni i otwartej przestrzeni, prywatnej bądź publicznej.

W tym sensie miasto, z różnymi swoimi formami przestrzennymi i organizacyjnymi, jest emanacją zbiorowych potrzeb społeczeństwa. Ponieważ nie możemy do końca przewidzieć jego przyszłego rozwoju, zakładać należy różne scenariusze, uwzględniając określone progi wzrostu i z rozważą planując inwestycje. Zarządzający miastami decydenci powinni brać pod uwagę tę zmienność. Efektem takiego podejścia będzie wzmacnianie resiliencji miejskiej, rozumianej jako zdolność do przetrwania, adaptacji i rozwoju niezależnie od chronicznych lub ostrych wstrząsów. Bez względu na to jakie potrzeby będą w przyszłości, miasto cechujące się umiejętnością adaptacji i innowacyjnością będzie umiało je zaspokajać.

”

Bez względu na to jakie potrzeby będą w przyszłości, miasto cechujące się umiejętnością adaptacji i innowacyjnością będzie umiało je zaspokajać.

Przyszłe uwarunkowania i potrzeby miast

Planowanie strategiczne musi być traktowane jako świadomie budowany model funkcjonowania samorządu w długiej perspektywie, a nie jako uciążliwy wymóg administracyjny. Obecnie miasta mają dostęp do różnych narzędzi samooceny i mierzenia swoich potencjałów, które mogą usprawnić proces podejmowania decyzji i wdrażania polityk. Pytaniem zasadniczym jest to, czy potrafią ich efektywnie używać.

Różne dokumenty i deklaracje o zasięgu globalnym, takie jak Europejska Karta Miejska, Europejska Agenda Miejska, Karta Lipska 2.0, światowe Cele Zrównoważonego Rozwoju Agendy 2030, Nowy Europejski Bauhaus i inne, wyznaczają ramy i kierunki rozwoju polityk miejskich, na których miasta mogą oprzeć tworzenie swoich strategii.

Warto w tym miejscu przypomnieć o istniejących i ciągle mało wykorzystanych możliwościach wynikających z dedykowanych programów europejskich, mogących wspierać różnego rodzaju zintegrowane projekty aglomeracyjne. Ich zaletą jest umożliwianie rozwoju rozwiązań innowacyjnych lub wspieranie współtwórczego podejścia do polityk miejskich.

Są to programy takie jak URBACT, który proponuje współpracę z miastami europejskimi w ramach sieci wymiany doświadczeń i współkreowanie rozwiązań na poziomie lokalnym. Dzieje się to poprzez tworzenie grup działania z kluczowymi lokalnymi interesariuszami, w bardzo szerokim spektrum tematycznym, od gospodarki lokalnej, przez edukację i kulturę, po mieszkalnictwo i mobilność.

Na poziomie krajowym istnieją też inicjatywy, które wykorzystują doświadczenie programu URBACT. Jest to na przykład Partnerska Inicjatywa Miast, która w tym roku inauguruje swoją drugą edycję. Są też Sieci Wymiany Doświadczeń „Empirie” proponowane przez Związek Miast Polskich. W obydwu przypadkach wykorzystany jest mechanizm szerokiej współpracy lokalnych interesariuszy do rozwiązywania bardziej złożonych problemów.

Ciągle w niewielkim stopniu wykorzystywane są środki z programów takich jak Horyzont, LIFE czy Europejska Inicjatywa Miejska (dawniej Urban Innovative Actions). Kryje się w nich potencjał do rozwijania polityk miejskich, dzięki którym miasta mogą dokonać prawdziwej „ucieczki do przodu”, przed nadchodzącymi problemami. Przenikliwi decydenci miejscy zdążyli już nieraz poznać ich zalety.



Planowanie strategiczne musi być traktowane jako świadomie budowany model funkcjonowania samorządu w długiej perspektywie, a nie jako uciążliwy wymóg administracyjny.

Rekwiem dla staromodnych miast

W obecnych warunkach, coraz bardziej ujawniających się barier, mówienie o „zrównoważonym rozwoju” musi przejść do historii. Większość miast europejskich – i to nie tylko polskich – nie będzie się dalej rozwijać, tylko raczej zwijać, demograficznie i być może ekonomicznie. Tym procesem również trzeba zarządzać w sposób przemyślany, aby zaspokajać rosnące potrzeby mieszkańców. W tym kierunku podąża koncepcja post-wzrostu (*degrowth*) oznaczająca ograniczanie produkcji i konsumpcji w skali globalnej, a w swoim aspekcie miejskim nastawiona na lepsze wykorzystanie istniejących, endogennych potencjałów wraz ze wspieraniem lokalnej aktywności społecznej.

W podobnym kierunku idzie również koncepcja „obwarzanka miejskiego”, dbająca o zapewnienie podstawowych warunków do życia, jednocześnie pilnując, aby nasza presja na systemy podtrzymujące życie na Ziemi, nie przekroczyła określonych progów. Testowana jest już w kilku bardzo rozwiniętych miastach Europy.

W programach europejskich – w najbliższej przyszłości – promowane będą inwestycje wykorzystujące rozwiązania oparte o naturę, gospodarkę obiegu zamkniętego oraz odnawialne źródła energii, itp. Ponadto zobaczymy wsparcie aktywności społecznej, która okazuje się być dużym potencjałem.

Kluczem do przyszłości miast wydaje się być nowoczesna, sieciowa współpraca, nastawiona na lepsze wykorzystanie potencjału endogennego poprzez współ-kreowanie polityk miejskich wraz z mieszkańcami.



Kluczem do przyszłości miast wydaje się być nowoczesna, sieciowa współpraca, nastawiona na lepsze wykorzystanie potencjału endogennego poprzez współ-kreowanie polityk miejskich wraz z mieszkańcami.

O autorze

Aldo Vargas-Tetmajer – koordynator Krajowego Punktu URBACT przy Związku Miast Polskich. Wspiera polskich partnerów projektów URBACT, zajmuje się promocją konkursów i osiągnięć sieci projektowych URBACT. Uczestniczy w projektach dot. rozwoju miast realizowanych przez ZMP. Jest aktywny w działaniach dot. polityki miejskiej w UE.

Partnerzy



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



Partnerzy numeru



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej



Jaka logika rozwoju miast?



Nowy metabolizm miast – jak odpowiedzieć na wyzwania zielonej transformacji?

„Zatrzymać człowieka – ruszyć towar” – co spowoduje przewrót kopernikański w miejskiej mobilności i logistyce?

Technologizacja i wirtualizacja życia, rozrywki i pracy (AR, VR) – jak wpłyną na rozwój miast?

Demografia i migracje – w jaki sposób rozumieć nowe procesy i właściwie reagować?

Jakie „RAZEM” w miastach? Czy lokalność i sąsiedztwo mogą odegrać ważną rolę?

E-wydanie publikacji „Jaka logika rozwoju miast?” można pobrać [tutaj](#).



POMORSKI
KONGRES
OBYWATELSKI

Pomorski Thinkletter to nowy jakościowo **hub komunikacyjny** wokół wyzwań rozwojowych Pomorza i Polski zainicjowany oraz wydawany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (z siedzibą w Gdańsku) w ramach Pomorskiego Kongresu Obywatelskiego.

Zależy nam, aby Pomorski Thinkletter był przestrzenią skupiającą przedstawicieli różnych sektorów i branż – zarówno osoby zaangażowane społecznie, jak i sektor nauki, biznesu czy administracji. Chcemy aby była to agora wielostronnej dyskusji, wymiany doświadczeń oraz uspołniania perspektyw.

Zachęcamy do **zapisania się do grona stałych odbiorców**, aby informację o nowych wydaniach otrzymywać bezpośrednio na adres e-mail. Subskrypcja jest **bezpłatna**.

Dotychczas opublikowane numery:

- 1/2020 Pomorskie **miasta** wobec pandemii i wyzwań klimatycznych
- 2/2020 Stawka i oblicza **cyfryzacji**
- 3/2020 **Siła lokalności** dla budowy Europejskiego Zielonego Ładu
- 1/2021 **Siła sąsiedztwa i lokalności** dla budowy lepszej Polski
- 2/2021 Drogi do **innowacyjnych** regionów i Polski
- 3/2021 **Sens i drogi** do Zielonego Ładu
- 4/2021 **Człowiek vs. algorytmy i sztuczna inteligencja** – kto kogo zaprogramuje?

Wszystkie numery w wygodnym formacie PDF można pobrać na stronie www.kongresobywatelski.pl